

Największe zbrodnie
przeciw
Rzeczypospolitej były
dokonywane
w imię Jej dobra

„Szumia sztandary na Kremlu szczytach”

Istnieje pieśń o fakcie, że w cerkwi carów rosyjskich na Kremlu powieszono dumne sztandary polskie zdobyte w r. 1831 z napisami za „waszą wolność i naszą”. Sztandary te miały być chluba i dumą imperializmu i despotyzmu wladców Kremlu. Okazało się, że były przyczyną ich ciągłych niepokojów, leków i obaw. Car słucha i szeptę go straszą „bo zasumiały sztandary z góry za waszą wolność i naszą”. Za wolność tych, którzy boją się wolności ukłaskali.

Naród Polski walczący w czasach obecnych jest rzecznikiem i uosobieniem ludzi walczących o wolność. To nie jest przesławienie samych Polaków. Tak orzekli i ocenili wolę narodu polskiego ci, którzy pod koniec zmagających się walczyli o wolność w walce o wolność — powiedział Prezydent Stanów Zjednoczonych. To powiedzenie stwierdzające wiadcze stanowisko Polski nie wymaga komentarzy, chociaż brak jego zrozumienia wśród tych, którzy drygują losami wojny i zamierzają decydować o losach pokolu.

Powinni jednak pamiętać o tym, że Polska w roku 1939 weszła znów do walki o „wolność waszą i naszą”. I jeżeli tej wolności sama nie odzyska będzie ciągłym postrachem dla wolności świata, tak jak były zawieszona na Kremlu dumne polskie sztandary. „Za wolność waszą i naszą” ginęło tysiące Polaków. O tym świat nie może zapomnieć, mimo zakampaną propagandy, która nie wiadomo na czyj rozkaz fakty z pod Monte-Cassino, Falais i innych pól bitewnych pomija milczeniem.

Ale milczenie propagandy nie jest milczeniem historii. Tak jak z dumnych polskich sztandarów do despotów na Kremlu były słowa „za wolność waszą i naszą”, tak z mogli na wszystkich polach bitewnych, z mogli przydrożnych, z cmentarzy, obozów koncentracyjnych, z gruzów bohaterskiej Warszawy w uszy despotów współczesnego świata, będzie bił zawsze głos protestu. Za waszą wolność i naszą. Waszą wolność daliśmy wam a co zrobiliście z naszą...

Armia Krajowa jest niszczone nie tylko przez Niemców

Armia Krajowa, prowadząca bezustanną walkę na ziemiach polskich od roku 1939 z nazistami stanęła przed nowym ciężkim problemem. Komitet Lubelski wypowiedział jej walkę. Rozumiemy zupełnie dobrze, że jeżeli ten komitet w walce z Armią Krajową w Polsce będzie korzystał z pomocy tych sił, przy pomocy których zainstalował się na ziemiach polskich położenie Armii Krajowej będzie nadzwyczaj ciężkie. Jakimi metodami walczą się z Armią Krajową świadczą najwzorniej głosy prasy angielskiej różnych kierunków politycznych, które podajemy za komunikatem Polskiej Agencji Telegraficznej.

SOCJALIŚCI ANGIELSCY PISZĄ:

Socjalistyczne pismo „Wee kly Tribune” w n-rze z dnia 26 stycznia pisze m. inn.:
Komitet Lubelski nazwał się tymczasowym rządem i wypowiedział otwartą wojnę pozostałym kadrom polskiej Armii Krajowej. Armia Krajowa reprezentuje armie polskiego Ruchu Podziemnego, która powstała w czasie pierwszej obrony Warszawy we wrześniu 1939 roku po opuszczeniu miasta przez rząd, i która stawiła opór najeźdźcy niemieckiemu poprzez lata męczeństwa i ucieku Polski i która bohaterka walczyła drugie tygodnie w tragicznej drugiej bitwie Warszawy pół roku temu. Armia Krajowa reprezentuje szeroką koalicję wszystkich patriotycznych sił polski, z których najwybitniejszą są wojujące strażnice przednie robotników i chłojów. Istnieją jeszcze inne podziemne grupy wojskowe w Polsce, które są całkowicie oddzielone od Armii Krajowej, a przede wszystkim to „narodowe siły zbrojne” — formacja o silnych tendencjach faszystowskich, która wolała swój własny rodzimy znak faszystów od niemieckiego.

„Narodowe siły zbrojne” nigdy nie miały i nie mają nic wspólnego z Armią Krajową. Jednakże tymczasowy rząd lubelski piętnuje je o wiele bardziej, niż wrogów ludu — a nawet jako zdrajców. Lublin atakował Armię Krajową od chwili powstania warszawskiego w sierpniu 1944 roku. Ogłoszono, iż Armia Krajowa „zbrodniczo” spowodowała powstanie, które zakończyło się klęską. Lecz, jeżeli ma się potępić powstańców warszawskich, to tak samo należałoby potępić Komunię Paryską, robotników wiedeńskich, którzy w lutym 1934 r. prowadzili beznadziejną walkę i obrócili Madryt.

Jednakże Armia Krajowa jest obecnie oskarżana o coś więcej, niż tylko przegrane bitwy. 18 stycznia radio lubelskie nadało manifest rządu tymczasowego do uwol-

nionych terytoriów, w którym powiedziano m. inn.:
„Podczas, gdy cała Polska krwawiła się w swej walce przeciwko najeźdźcy, zbrodniarce z Armią Krajowej i z narodowych sił zbrojnych współpracując z Niemcami i mordując najlepszych synów narodu. Armia Krajowa dopomaga Niemcom w przepraczeniu wadzenia mobilizacji i w deportowaniu ludności polskiej do obozów.”

To oskarżenie powtarzane w różnych formach jest równie niewiarygodne, jak gdyby oskarżano o to samo francuski „maguis” albo nawet brytyjską armię „Home Guard”. Jednakże nie zajmujemy się tu tylko ustaleniem faktów i obroną prawdy — jakkolwiek ważnym to być może. Zajmujemy się tu niepomiarą tragedią Polski i całej Europy, w wypadku, gdyby podobne oskarżenia w skutkach swych doprowadziły do przesładowań, a nawet może do zagłady członków, a zwłaszcza przywódców polskiej Armii Krajowej, wśród których znajdują się nasi najwierniejsi i niezawodni przyjaciele i towarzysze. Nieśwety, istnieją ważne wskazówki, iż są oni w poważnym niebezpieczeństwie. Na próżno Lublin przysyła ich „zbrodniarzami”, „mordercami”, „zabójcami”, „zdrajcami”. Nie na darmo tymczasowy rząd, który ma tyle do powiedzenia na temat „wolności, niepodległości i demokracji” nalega „na całkowite posunięcie do wszystkich jego dekrety i rozporządzeń” i grozi, iż „użyje najostrejszych środków, celem uniemożliwienia wrogów narodu”.

Niebezpieczeństwo jest istotne i wielkie. Nie możemy nie uczynić, by roztoczyć opiekę nad naszymi przyjaciółmi i towarzyszami w Polsce, ale skoro piętnuje się ich, jako zdrajców i morderców, jest naszym obowiązkiem zaprotestować.

W przeciwnieństwie do naszych współczesnych „Tory” którzy wylewają krokielę łzy nad losem Polski, podczas, gdy aprobują krwawą

Może to zwróci uwagę oszukany Polakom

Komitet „lubelski” rozdaje ziemie polskie

„Associated Press” podaje informację, że t. zw. „komitet lubelski” postanowił oddać Czechosłowacji Śląsk Zaolzański, za co pono wrócić Czechosłowacji ma wkrótce uznać go za „tymczasowy rząd Polski”. Dobro za dobro.

Wątpimy, by pan Benes, polityk trzeźwy nie zorientował się w tym, że skoro takie mocarstwa jak Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Francja nie uznają za rząd kliki obcej narodowi na szemu, narzuconej nam przez obce czynniki, to oni — wbrew woli 25 milionowego narodu polskiego, nawet za tak wspaniale proponowany mu dar przez pp. Osóbko — Morawscy nie może pójść po linii posłania nowej niezgody i walki niszczącej między braćmi narodami skazanymi na pokójowe wygnanie: polskim i czeskim. Smutne reminiscencje z roku 1919 i najadu żalostnej pamięci pułkownika Gudydaka na nasz Śląsk Cieszyński

— i jeszcze o wiele smutniejsze następstwa tej niebezpiecznej akcji dla Czechosłowacji, która też odrzuciła od Polski bratni i miły nam dla swych zalet naród czeski — zapewne powstrzymają tak realnego polityka czeskiego jak Benes — od kontaktów z hojnymi nie ze swego agentami Kominternu. Nie wątpimy w to, — zwłaszcza dziś, gdy układają się zaczynają pięknie stosunki polsko-czeskie i braterstwo, przypieczetowane krwią wspólnie w 1939 r. i teraz, w walce z barbarą hitlerowską, przelewają po świecie.

Zapowiedź i potwierdzenie tej wieści, politycznie marnochlubne dla „polityków” z pod znaku Osóbek, tego zdrackiego bezenstwa znajdujemy już w dawniejszych enuncjacjach partii, mianowicie w t. zw. „Manifeste Polskiego Komitetu Wyzwolenia narodowego”. Oto czytamy tam między innymi:

„Stawiacie do walki o wolność Polski, o powrót do graniczy starożytnego Pomorza i Śląska Opolskiego, Prus Wschodnich, o szeroki dostęp do morza, o polskie szopy graniczne nad Odrą...”

O Śląsku Cieszyńskim, tej

mi Krajowej, po pięciu latach jej nieustępliwiej walki w czasie okupacji niemieckiej. Ludzie, ci uznani przez brytyjski i amerykański rząd, jako walczące siły sprzymierzone, z pełnym statusem kombatanów, są teroryzowani i przesładowani, ja ko zdrajcy w całej „uwolnionej” Polsce. Komisja, ustanowiona w sierpniu zeszłego roku w Lublinie, by dochodzić spraw działalności antysowieckiej w Polsce, przyjeła sam fakt należania do Armii Krajowej (lub służby w Polskim Państwie Podziemnym), jako dowód takiej antysowieckiej działalności.

Wiadomości o aresztowaniu i rozbrajaniu jednostek Armii Krajowej i o rozstrzelaniu i deportacji członków tej Armii, są zbyt liczne i zbyt szczegółowe, by można je było odrzucić. Jednym z bardziej nieprzyjemnych wypadków było uwięzienie 200 oficerów i żołnierzy (następnie deportowanych do Rosji) i przeszedł 2 ty sięcia ludzi, członków Armii Krajowej w słynnym przednim obozie koncentracyjnym niemieckim w Majdanu. Nawet we wrześniu w okęgach, pozostających pod administracją Komitetu Lubelskiego, istniało pięć obozów koncentracyjnych dla Polaków. Od czasu, gdy Komitet Lubelski przejął nazwę rządu tymczasowego, oświadczenia z Lublina dały boleśnie jasno do zrozumienia, iż polityka eksterminacji Armii Krajowej będzie nieugięta i nadal prowadzona. Bierut i Osóbka — Morawski t. zw. prezydent i premier marionetkowego rządu podali do wiadomości o swym za miernictwie zgładzenia „bandytów, zdrajców, nieprawnych zbrojnych i zabijaków Armii Krajowej”, i oświadczyli, iż rząd nie zawaha się przed użyciem jak najostrejszych środków, celem zgniecenia ich”.

„Dekret, wywołujący do oszukania i wydania „nieprzejmianych członków Armii Krajowej” i zwolnienia legalnego rządu, oraz Bora, polskiego wodza naszego i przywódcę powstania warszawskiego, twierdził niebezpiecznie, iż „wezwanie generała Bora do prowokacyjnego powstania, a później poddania się, wielce dopomogło Niemcom”.

Komitet, który wydaje dekrety tak bezczelnie ironiczne jest dzisiaj ciałem, które rząd sowiecki stara się zmusić, by rządy czechosłowacki

najczystszej ziemi polskiej piastowskiej ani słowa w tym „manifeste”. Czemu?

Bo oto, jak informują pisma, nasz sąsiad wschodni pragnie przyłączyć do „Ukrainy Sowieckiej — Ruś Zakarpacką. A ponieważ wyglądałoby to na pospolitą aneksję — tedy zamierza się jako rekompensatę oddać z Polski kraj zwany Śląskiem Cieszyńskim — Czechosłowacji.

W zbożnym tym dziele pośrednikami i wyręczycielami „iz podłiszka” mają być Osóbko — Morawscy, z posłusznego „komitetu lubelskiego”.

„Śląsk Cieszyński i z nim Zaolzański jest takąż etnograficznie i historycznie prastarą ziemią Polski, jak ziemia krakowska, czy mazowiecka, jak poznańska czy sandomierska, „Silesia — terra Poloniae” — tak o niej pisze czeski król Karol IV, ten który przyłączył do Czech te ziemie (vide „Pamiętniki” Karola IV-go) — niezbyt dokument. Lud polski tego kraju aż po Ostrawę mówi po polsku — jak to stwierdzają najwybitniejsi uczeni czescy, filozofowie: Safaryk, prof. Sembera, Bartos i inni, a z naszych, choćby znakomity językoznawca badacz tych miast ziem Śląska Cieszyńskiego i Krakowskiego. Nikt z rozumnych Czechów też nigdy inaczej nie twierdził Polskie są herby głównych miast ziem Śląska Cieszyńskiego przed i za Olzą: Cieszyńska, Frysztat, Jablonkowska i Polskiej Ostrawy. Polska jest przeważającą całkowicie 250.000 ludność kraju.

Panowie Osóbko — Morawscy — nomen omen — chcą zapewne oddać ten polski kraj i przyłączyć do Moraw. Wola jednak tego polskiego ludu, co innego im powie... Ta wola, która walczy i będzie i tu o polskie szopy graniczne i zawsze decydująca i która przedzieli później wszelkie śmiecie wymienie. Quo vadis Osóbka?

P. K.

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Wielki

Zjazd Delegatów Osadników Polskich w Tuluzie

W dniu 28 stycznia br. odbył się w Tuluzie Zjazd Delegatów Kół Osadników Polskich we Francji. Organizacja ta, skupiająca w sobie całość polskiego wychodźstwa rolniczego od roku 1933 zajmuje się gorliwie sprawami polskich osadników i robotników rolnych. Zakres prac prowadzonych przez władze Zarządu Osadników Polskich obejmował — wyszukania ferm na pokoi i dzierżawy dla osadników i prac dla robotników rolnych, sporządzanie kontraktów na polownictwo i dzierżawy, przeprowadzenie ekspertyz wejściowych i wyjściowych, zaopatrywanie członków w lepsze gatunki nasion i okopowych, prowadzenie stacji doświadczalnych, a poza tym całość prac kulturalno — oświatowych wśród osadników polskich.

Tegoroczny zjazd, pierwszy po uwolnieniu Francji zgrupował delegatów z całej Francji. Z przedstawicielami władz i instytucji związanych z zjazdem.

W dniu 28 stycznia 1945 r. w Tuluzie, odbył się Zjazd Delegatów Kół Związku Osadników Polskich we Francji, reprezentujący całość rolniczego wychodźstwa polskiego, odbył w dn. 28 stycznia 1945 r. składają Ci, Panie Prezydencie najwyższy hołd za wysiłki poniesione w związku z obroną niepodległości i całości ziem Rzeczypospolitej.

Rozumiemy, że czasy w których Pan Prezydent sprawuje najwyższe kierownictwo, są bardzo ciężkie. Ale my polscy rolnicy na obczyźnie jesteśmy świadomi potęgi i siły reprezentacji Polski Lud, którego jesteśmy częścią. I na tą potęgę tkwiącą w nim, możemy Panie Prezydencie nasze życie i nasze życie oddajemy, by pod Twoim Dostojnym kierownictwem bronić niepodległości, suwerenności i całości ziem Rzeczypospolitej.

Niech przeświadczenie, że Lud Polski popiera Twoją waleczność, Dostojny Panie Prezydencie będzie ulgą w sprawowaniu Twojego urzędu w tych trudnych czasach, tak jak dla nas jednością całego ludu ze swymi władzami jest pewnością osiągnięcia wszystkich celów o które walczyliśmy i walczymy.

LESISZ, JANKOWSKI, BĄK.

PAN PREZES RADY MINISTRÓW R. P.
TOMASZ ARCISZEWSKI
LONDYN.

Walny Zjazd Delegatów Kół Związku Osadników Polskich we Francji, reprezentujący całość rolniczego wychodźstwa polskiego, odbył w dniu 28 stycznia 1945 r. składają Ci, Panie Premierze, wyrazy najgłębszego uznania za objęcie i sprawowanie kierownictwa Rządu w czasach najtrudniejszych jakie widziała historia Narodu Polskiego.

Widzimy w Tobie, Panie Premierze, nie tylko przewodniczącego Rządu, ale uosobienie nieugiętego w walce Ludu Polskiego o swą wolność, suwerenność i całość.

ZAPEWNIAMY CIĘ, PANIE PREMIERZE, ŻE JESTEŚMY WSZYSTCY Z TOBĄ I TWOJE WYSILKI POPIERAMY, TYM WIĘCEJ, ŻE JESTEŚ TYM, KTÓRY WALCZYŁ ZA SVOJE ŻYCIE O POLSKĘ, SPRAWIEDLIWOŚĆ SPOŁECZNEJ, POLSKĘ LUDOWĄ, KTÓRA JEST NASZYM IDEALEM.

Przyrzekamy, że nie ma takich wysiłków, ofiar i poświęceń, które jesteśmy w stanie ponieść, by nasz wspólny cel, Polski demokratycznej, wojnej i nieuszczerplonej w swych granicach osiągnąć.

To zapewnienie niech Ci, Panie Premierze, doda siły do dalszych walk. Lud Polski jest zawsze z Tobą.

LESISZ, JANKOWSKI, BĄK.

Bronimy prawdy!

Bronimy prawdy! Bronimy prawdy jedynie że naród, który przeżywał tak krwawo swą wolę do wolności i do życia to prawo powinien otrzymać. Pod koniec zmagających się wojenych doniesienia komunikatów podnoszą sprawę polską w takim świetle, że w chwili obecnej nie walka z odwiecznym wrogiem cywilizacji zachodnio-europejskiej, ale sprawa polska jest najważniejszym zagadnieniem.

My, Polacy pytamy dlaczego? Dlaczego nasz wkład do walki, który jest nieczym innym, jak przejawem walki do życia ulega tak odmiennie ocenie niż to miało miejsce na początku zmagających. Dlaczego w tej chwili mniej się mówi o ukaraniu Niemiec, a natomiast pomijając że kwestię polowa ziem polskich poddaje się aneksji na rzecz wschodniego sąsiada. Nie było o tym mowy, kiedy wróg stał u bram Moskwy i Leningradu. Obecnie kiedy podjęto armii rosyjskiej jest wielki — problem niesprawiedliwości społecznej w stosunku do Polski oddzia.

Dlaczego? Oto dlatego, że Wielka Brytania i jej pre-

mier chcą odwrócić niebezpieczeństwo grożące imperium brytyjskiemu kosztem ustępstw narodów sojuszników. Dlatego, że w przewidzeniu angielskich mężów stanu imperializm wschodni zadowolony się zdobyciami na zachodzie i pozostał w spokoju ich dominium kolonialne. Zapominają o tym, albo nie chcą wiedzieć, że podbój Europy jest jedynie etapem w rozbiu imperium brytyjskiego i tylko trzeba czekać na dni, mi się może lata, kiedy dymy mny naród brytyjski zjeździe do życia ulega tak odmiennie ocenie niż to miało miejsce na początku zmagających. Dlatego w tej chwili mniej się mówi o ukaraniu Niemiec, a natomiast pomijając że kwestię polowa ziem polskich poddaje się aneksji na rzecz wschodniego sąsiada. Nie było o tym mowy, kiedy wróg stał u bram Moskwy i Leningradu. Obecnie kiedy podjęto armii rosyjskiej jest wielki — problem niesprawiedliwości społecznej w stosunku do Polski oddzia.

Nam nie chodzi o podbój. My nie chcemy zdobywać obcych terytoriów, ani na ich obszarze mieć sferę wpływów. Nam chodzi o jedno, że byliśmy na wschodzie obrońcami jedynymi zalewu Europy przed wschodem, na tym stanowisku trwałymi przez wieki i chcemy trwać dalej. Naszą rolę w przeszłości uznajemy całym świat. Dzisiaj w zakłamaniu tenże świat nie chce uznać, że ta rola jest w dalszym ciągu naszym udziałem. My bronimy prawdy odciecznej, która wyraża się słowami: że nie ma i być nie

może prawdziwej wolności i rozwoju kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwałtu, podboju, ucisku. Nie ma uzasadnień i argumentów które mówiliby przeciwnie. Jedną jest prawda od wieków stwierdzona, że celem świata jest wolność. O tę prawdę walczyliśmy półtora wieku i walcymy nadal. W tym kierunku idzie rozwój całej cywilizacji świata nowoczesnego. Odmawianie nam prawa do wolności, której bronimy jest odmową i przeciwstawieniem się prawomostwu. Nasz sprzeciw jest obroną prawdy i celowozwoju nowoczesnej kultury i cywilizacji. O tym powinni pamiętać cały świat, a w szczególności ci, którzy walczyli o wolność i rozwój kultury przez przyjęcie zasad cywilizacji wschodniej. Przyjęcie tych zasad to kapitulacja, to podbój zachodu; to stosowanie w życiu na rodów zasad imperializmu. Imperializm jaki by nie był w imię jakich nie występował by zasad pozostanie zawsze jednym i tym samym imperializmem: kwestia gwał

